Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII. NOWEMIASTO-POMORZE WTOREK, DNIA 28 LUTEGO 1933 NR. 25

Na odcinku rolniczym.

I. Spójrzmy prawdzie w oczy!

Istota naszego kryzysu rolnego polega na dysproporcji między dochodami a wydatkami rolników, mówiąc bardziej praktycznie, między cenami produktów rolnych, a wysokością wszelkiego rodzaju świadczeń, które rolnicy zmuszeni są płacić oraz cenami tych wytworów, które są niezbędne w procesie produkcji rolnej. Według danych „Annuaire statistique international“ obecne ceny produkcji rolniczej i hodowlanej spadły do poziomu cen przedwojennych i wyrażają się w stosunku 100:100 z pewnemi odchyleniami. W krajach pozaeuropejskich, silnie eksportujących, odchylenie w minus po stronie cen obecnych są bardzo znaczne. Wyższe ceny za produkty rolne aniżeli przed wojną mają jedynie nieliczne państwa, importujące przy uruchomieniu całej aparatury protekcjonistycznej.

Podnieść należy przy tej okazji ciekawy fakt, że ceny za **wyroby** z produktów rolnych i hodowlanych są jeszcze od 10—80 proc. wyższe w stosunku do cen przedwojennych.

Jeżeli chodzi natomiast o ceny przedmiotów koniecznych rolnikowi i umożliwiających mu produkcję, to wyrażają się one w stosunku do przedwojennych w proporcji 100:160 na korzyść obecnych. Obciążenia zaś rolnictwa z tytułu świadczeń podatkowych i socjalnych przewyższają przedwojenne kilkakrotnie np. w woj. centr. równoważyły się 40 kg. żyta na ha, a dziś wynoszą 250 kg. na ha. Na tem tle, charakteryzującem rozwartość nożyc aktualnych cen i dysproporcję między świadczeniami, a dochodami rolnika, — można sobie przedstawić właściwe położenie rolnictwa. Zadłużenie jego z końcem r. 1932 określa się cyframi 2.400 milj. długu hipotycznego i 1.800 milj. długu walutowego. Deficytowości pracy na roli nie potrzeba udowadniać — jest ona powszechna i przeradza się w nędzę. A przecież rolnictwo mimo zniszczenia wojennego, ocenianego na 4 miljardy złotych strat w budynkach, inwentarzach i krescensji, daje rok rocznie od normalizacji stosunków gospodarczych w 1925 r. na eksport 5 milj. ctr. mtr. zboża, bekony, masło, jaja i inne wyroby przemysłu rolnego.

W saldzie aktywnem bilansu handlowego mają pozycje te zasadnicze znaczenie zwłaszcza wobec deficytowego salda przemysłu. W ten sposób więc rolnictwo wielkiemi z swej strony ofiarami chroni kraj od widma drożyzny i niedoboru. Poza całym szeregiem innych ciężarów, które stan rolniczy z własnym sobie patrjotyzmem dźwiga, nie sposób pominąć jego znaczenia społeczno-politycznego. Przywiązani do ziemi i swych warsztatów rolnicy, osiadli w jednem miejscu na długie lata, są spokojnym i nader cennym elementem, nadającym pożądaną **stabilizację strukturze społecznej,** przy wielkiem zaś ich uświadomieniu narodowem odegrać by powinni niepoślednią rolę w życiu politycznem państwa. Dwa te dowolne argumenty niech będą dostatecznym dowodem na kolosalne znaczenie rolnictwa.

Są międzynarodowe projekty, które mają dźwignąć i uporządkować rolnicze stosunki świata. Plan Delaisi'ego proponuje budowę elewatorów w pasie, biegnącym od Finlandji do Grecji, potanienie kosztów kredytu rolnego i transportów płodów rolnych, — Milhand'a, Grasham'a, Lederer'a (bons d'achat) i t. d. **Jednak coraz bardziej staje się widocznem, że poszczególne państwa są skazane na własne siły.** We Francji i Niemczech powstały specjalne programy ratowania rolnictwa. U nas natomiast wyszło kilka rozporządzeń dla ochrony, które rozeszły się bez widocznych skutków po kościach, poza ostatniemi projektami, w ostatniej chwili dopiero przez Radę Ministrów uchwalonemi, których znaczenia jeszcze ocenić nie można — boć przecież rolnictwo dziś nie **ochrony,** dotykającej kilku zaledwie zagadnień **potrzebuje,** ale wyraźnego, rozumnego programu **ratunku.**

Zet.

Uroczystości ku uczczeniu 15-tej rocznicy Rarańczy.

Gdy już Rosja się załamała we wojnie światowej i doszedł do władzy bolszewizm, wówczas pragnął on zakończyć wojnę i zawrzeć z Niemcami pokój. Ten pokój został zawarty w Brześciu w r. 1918. Pokój ten brzeski przyszedł do skutku za pomocą nowego poćwiartowania zmartwychwstającej Polski.

W II-giej Brygadzie Legjonów, którą wtedy dowodził brygadjer Józef Haller i śp. generał Zieliński, zawrzało oburzeniem. Brygada postanowiła przebić się przez front austrjacki i dokonała tego pod Rarańczą, niestety ze stratą całej artylerji i taborów.

Haller ze swym oddziałem przedarł się przez Rosję aż na Murman, do morza, skąd przewieziony został morzem do Francji, gdzie stanął na czele tworzącej się armji polskiej.

Reszta Legjonistów, osaczona przez ściągające wojska austrjackie, dostała się do niewoli i obozów internowanych, poczem nastąpił historyczny proces w Marmaros-Sziget.

Z okazji 15-ej rocznicy tego bohaterskiego porywu Żelaznej Brygady odbyły się w Warszawie uroczystości ku czci poległych pod Rarańczą i Kaniowem bohaterów, ku upamiętnieniu tych wielkich chwil.

Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza ruszyli Legjoniści tłumnie do sali rady miejskiej, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Olbrzymią, rzęsiście oświetloną salę, udekorowaną zielenią, kwiatami, flagami o barwach narodowych oraz portretami marsz. Piłsudskiego i prezydenta Mościckiego, zapełnił szczelnie zwarty tłum.

Tem smutniej odcinał tam fakt, że na tych całych uroczystościach zabrakło głównego jej bohatera, który w obchodzie tym zupełnie został pominięty, a mianowicie gen. Józefa Hallera, wodza oddziałów polskich, które walczyły pod Rarańczą. Czyż to nie ilustruje więcej niż wszystko inne, nienormalne nasze stosunki wewnętrzne?

Pogrzeb uroczysty

3-ch bohaterskich oficerów, poległych w bitwie pod Rarańczą.

Warszawa. W ub. sobotę odbył się uroczysty pogrzeb zwłok bohaterów z pod Rarańczy. Zwłoki te wydobyto na polu bitwy, gdzie przeleżały lat 15, aby je złożyć w specjalnym grobowcu na cmentarzu wojskowym w Warszawie.

O godz. 10 rano rozpoczęło się w kościele garnizonowym przy ul. Długiej nabożeństwo żałobne, celebrowane przez b. kapelana II brygady Legjonów, ks. Witkiewicza. Na wysokich katafalkach w prezbiterjum, wśród jarzących się świec, spoczywały w metalowych trumnach, spowitych w barwy państwowe, zwłoki ś. p. ppłk. Szula, mjr. Brandysa i mjr. Gniadego.

Po nabożeństwie b. towarzysze broni wynieśli na ramionach trumny poległych oficerów i przy dźwiękach marsza żałobnego złożyli je na lawetach armat. Oddziały wojskowe sprezentowały broń.

Kondukt żałobny podążył na cmentarz wojskowy na Miasteczku za Marymontem, gdzie zwłoki bohaterów złożono w specjalnym grobowcu. Nad trumnami wygłoszono szereg żałobnych przemówień.

Protest wyborczy z okręgu Radom.

Warszawa. W ub. poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrywał protest wyborczy przeciwko wyborom w Okręgu 19. Radom. Sprawę postanowiono odroczyć celem uzyskania bliższych informacyj. Obradom przysłuchiwał się poseł Trąmpczyński.

Urlop premjera Prystora.

Warszawa. Premjer Prystor rozpoczął 24 bm. kilkudniowy urlop wypoczynkowy.

Senat francuski przywrócił kredyty wojskowe,

skreślone przez Izbę deputowanych.

Paryż. Wbrew życzeniom premjera Deladier'a uchwalił senat ponowne wstawienie kredytów wojskowych, zredukowanych przez Izbę deputowanych.

Przed uchwałą tą odbyła się niezwykle ciekawa dyskusja, w której zabrał głos senator Millerand, były prezydent republiki, który, powołując się na opinję Windsona Churchilla, wskazał, że istnienie silnej armji francuskiej stanowi najlepszą gwarancję pokoju w Europie.

Zkolei zabrał głos przywódca komisji senackiej marynarki i lotnictwa, który stwierdził, że w ciągu ostatnich 7 miesięcy zredukowano już wydatki wojskowe o miljard franków i że bez kontroli zbrojeń państw obcych mowy być nie może o dalszem zbrojeniu. Prezes komisji marynarki wojennej podkreślił, że plan konstrukcji okrętów wojennych francuskich uległ opóźnieniu o jeden rok, podczas kiedy Włochy i Niemcy gorączkowo przygotowują nowe jednostki bojowe.

Najciekawsze oświadczenie złożył senator gen. Borgois, który zaznaczył, że Francja wedle oświadczenia swego premjera będzie mogła mieć panowanie napowietrzne jedynie wtedy, jeżeli do awiacji francuskiej dołączy się flota napowietrzna Polski i małej Ententy, sama zaś słabsza jest zarówno od lotnictwa niemieckiego, jako też włoskiego, które np. ma najlepsze samoloty bombowe na świecie.

Zmiana konstytucji w Estonji.

Tallin. Zgromadzenie Narodowe przyjęło ustawę o zmianie konstytucji estońskiej. Za ustawą oddano 51 głosów, przeciwko 27.

Wedle nowej ustawy prezydent republiki wybierany jest na 5 lat. Ilość członków Zgromadzenia Narodowego pozostaje ta sama i składać się będzie ze 100 osób, diety poselskie jednakże wypłacane będą tylko za faktyczne dni posiedzeń, nie w większej jednak ilości, niż za 6 miesięcy w jednym roku.

Co powiedział przew. „Stahlhelmu“ Seldte o pułk. Becku?

Dnia 12 bm. o godz. 20 radjo berlińskie nadawało przemówienie przewodniczącego „Stahlhelmu“ Seldtego, który w toku swoich wywodów wspomniał także o obecnym polskim min. spraw zagr., pułkowniku Józefie Becku.

Zdaniem tego pana min. Beck to — dosłownie — „der glühende Freund Deutschlands“ („żarliwy przyjaciel Niemiec“).

Takiego określenia użył p. Seldte, przewodn. „Stahlhelmu“, mówiąc o p. Becku.

Notujemy jedynie ten szczegół z obowiązku informacyjnego, pragnąc, aby nie uszedł on uwadze naszego ministerstwa spraw zagranicznych i aby pan Beck miał możność ewentualnego wyjaśnienia i załatwienia tej sprawy.

Choroba biskupa polowego ks. Gawliny.

Król. Huta. Biskup polowy wojsk polskich ks. Gawlina zachorował niedawno temu na grypę, połączoną z zapaleniem gardła. Obecnie jednak ks. biskup Gawlina czuje się już względnie dobrze.

Zmiana statutu Banku Polskiego do Sejmu.

Zmiana statutu Banku Polskiego, dokonana na walnem zgromadzeniu akcjonarjuszy w dniu 8 lutego, były przedmiotem obrad Rady Ministrów. Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy, zatwierdzający te zmiany. Projekt ten będzie skierowany do Sejmu, gdyż w myśl statutu Banku Polskiego wszelkie zmiany, dotyczące tego statutu, muszą uzyskać aprobatę ustawodawczą Sejmu.

„Ustawa akademicka odwetem za proces brzeski“.

W dyskusji szczegółowej nad ustawą akademicką w Sejmie w związku z art. 6 przemawiał marsz. Trąmpczyński z Klubu Narodowego, zaznaczając, że sprzeciwy budzi ustęp 5, który mówi, iż wniesienie skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego przez zarząd szkoły wymaga zgody ministra oświaty. W 99 wypadkach na sto pozwanym będzie minister. Referent twierdzi, że trudną do pomyślenia jest rzeczą, iżby minister zezwolił na wnies. skargi przeciwko samemu sobie.

„Najwyższy zaś Trybunał Administracyjny ma być obroną przeciw nadużyciom i bezprawiom władzy. Ustęp ten, jak i zresztą cała ustawa zmierza do tego, aby ostatnią instancją był minister i aby profesorów przemienić w jego potulne służki.

Ustawa jest odwetem za protest przeciwko Brześciowi, za ten protest, który uratował honor narodu i zdobył dla szkół akademickich wdzięczność całego społeczeństwa.“

Zawieszenie wykładów na Uniwersytecie Jagiel. w Krakowie.

Wszystkie wyższe uczelnie we Lwowie pozamykane.

Uniwersytet Jagielloński stał się terenem demonstracyj studenckich przeciwko nowej ustawie akademickiej.

Grupy młodzieży, przeciwnej wprowadzeniu nowej ustawy, zablokowały wejścia na Uniwersytet, usiłując nie dopuścić reszty kolegów na wykłady. Początkowo demonstracja ta miała charakter spokojny, później, gdy się zjawiły grupy młodzieży, chcące dostać się na uniwersytet, sytuacja się zaostrzyła.

Ponieważ przedstawienia prorektora U. J., ks. dra Michalskiego, nie dały żadnych rezultatów, a zachodziła obawa, że wśród młodzieży akadem. może dojść do poważnych awantur, ks. dr. Michalski zwołał na godz. 9.30 konferencję dziekanów wydziałów, na której postanowiono zawiesić wykłady i zajęcia uniwersyteckie na przeciąg piątku i soboty. W ten sposób wykłady rozpoczną się dopiero we czwartek bież. tygodnia, gdyż w w poniedziałek, wtorek i środę są dnie, wolne od zajęć ze względu na t. zw. ostatki, które corocznie są małemi ferjami akademickiemi.

Lwów, 24. 2. Gmachy wszystkich uczelni wyższych we Lwowie są pozamykane, przy bramach trzymają straż pedele. Pod budynkami zbierają się od czasu do czasu nieliczne grupki studentów, zato ożywiony ruch panuje w domach akademickich.

Ustawa samorządowa idzie do Senatu.

Warszawa. Ustawa samorządowa wejdzie pod obrady senatu prawdopodobnie 9 marca. Zdaje się, że przedstawiciele większości senackiej zgłoszą pewne poprawki na skutek interwencji związku miast, jednakże poprawki te nie będą miały zasadniczego znaczenia.

„Trumna samorządu akademickiego“.

Warszawa, 24. 2. W wieczornych godzinach popołudniowych naprzeciwko uniwersytetu młodzież akademicka ustawiła czarną trumnę drewnianą z klepsydrą o autonomji uniwersyteckiej z odpowiedniemi napisami, dotyczącemi pewnych osobistości. Koło trumny zgromadziło się sporo publiczności i tłum młodzieży. Podbiegło zaraz kilku policjantów, a w chwilę później przyjechał samochód z policjantami. Policja, dostawszy się do trumny, chciała ją zabrać. Rozpoczęło się zamieszanie, podczas którego trumna została rozerwana. Część jej policja zabrało do komisarjatu, a część unieśli studenci poza bramy uniwersytetu, poza które policja nie wkroczyła. Zadnych aresztowań nie było.

A to mu „sypnął“

Sanacyjny poseł Sanojca jako „filar kultury“.

W Sejmie w czasie dyskusji nad rządową ustawą akademicką do art. 39, przemawiał poseł St. Stroński z Klubu Narodowego.

W chwili, kiedy pos. St. Stroński kończył przemówienie, wszedł na salę osławiony pos. Sanojca B.B. z Kołomyji i zaczął coś wykrzykiwać.

Na to pos. St. Stroński rzekł: **Panie Sanojca, nie wiem, jakie pan może mieć osobiste wątpliwości w sprawie zawieszenia wykładów. Ta sprawa jest jasna. Gdyby się pan pokazał na uniwersytecie, to rektor natychmiast zawiesiłby wykłady, jak na wypadek zarazy, trzęsienia ziemi lub innej klęski żywiołowej.**

Konwersja kredytów rolniczych.

Cztery projekty ustaw.

Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła 4 projekty ustaw, regulujące zagadnienia kredytów krótkoterminowych. Są to projekty ustaw:

1. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych,
2. o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych,
3. o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw ziemskich,
4. w sprawie wysokości odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w Komunalnych Kasach Oszczędności i spółdzielniach.

Co do pierwszego punktu projekt ustawy o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelnosci hipotecznych przewiduje obniżenie odsetek od wierzytelności, zabezpieczonych hipoteką umowną za czas od dnia 1 kwietnia 1933 r. do 6 proc. w stosunku rocznym. Spłata kapitału tych wierzytelności nie może być wymagana w terminie przed 1 października 1934. Jeżeli jednak zdolność płatn. i możliwości gospodarcze dłużnika pozwalają mu na zapłacenie kapitału wierzytelności, którego spłata została odroczona, wierzyciel ma prawo żądać uchylenia odroczenia wpłat. Postanowienia tej ustawy mają nie dotyczyć 1. wierzytelności instytucyj kredytu długoterminowego, 2. wierzytelności instytucyj kredytowych krajowych i zagranicznych, 3. wierzytelności, powstałych po dniu 1 stycznia 1932 r.

Co do 2 punktu projekt ustawy o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych, przewiduje upoważnienie ministra Skarbu do udzielenia pomocy instytucjom kredytowym, zawierającym z dłużnikami układy, mające za przedmiot rozłożenie spłat i obniżenie oprocentowania wierzytelności rolniczych. Na pomoc tę przeznacza Skarb Państwa kwotę **75** miljonów złotych.

W dalszym ciągu projekt przewiduje upoważnienie ministra Skarbu do założenia instytucji kredytowej pod nazwą „Bank Akceptacyjny” dla ułatwienia upłynnienia wspomnianych powyżej wierzytelności. Skarb Państwa obejmuje porękę za 30 proc. ogólnej sumy zobowiązań Banku Akceptacyjnego.

Co do punktu 3 projekt ustawy o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw ziemskich, rozszerza istniejącą już instytucję urzędów rozjemczych dla spraw kredytowych drobnej własności na pozostałe warsztaty rolne, rozszerzając jednocześnie zakres działania tych urzędów. Urząd Rozjemczy może określić termin spłaty długu z ewentualnem rozłożeniem na raty w terminie, nie przekraczającym **7 lat**, ograniczyć wysokość pobieranych odsetek do **4,5 proc.** w stosunku rocznym.

Przepisy te nie mają zastosowania do wierzytelności, powstałych po dniu 1 grudnia 1931 roku z tytułu dostawy towarów; do wierzytelności, powstałych po dn. 1 lipca 1932 r. z tytułu nowych operacyj kredytowych oraz do wierzytelności hipotecznych, wymienionych w projekcie ustawy o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych. Urząd rozjemczy może orzec odpowiednią redukcję **tenuty dzierżawnej,** gdy ta jest nadmierna w stosunku do zmienionych warunków gospodarczych, wreszcie urząd może w stosunku do wszelkich **długów w wypadku, gdy uprzednio były pobierane odsetki, przekraczające prawnie dopuszczalne normy, zaliczyć te spłaty na poczet kapitału dłużnego.** Prawomocne orzeczenie urzędu rozjemczego ma moc prawną na równi z wyrokiem sądowym i stanowi tytuł egzekucyjny.

Co do punktu 4-go projekt ustawy w sprawie wysokości odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach przewiduje upoważnienie ministra Skarbu do ustalenia drogą rozporządzeń najwyższej granicy od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach.

Przedłużenie kadencji członków Rady Portowej w Gdyni.

Gdynia. P. Minister Przemysłu i Handlu przedłużył kadencję i mandaty członków Tymczasowej Rady Portowej aż do odwołania. Z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni zasiadają nadal w Radzie Portu p. Juljan Rummel i p. dyrektor Henryk Krupski.

Licząc się z dzisiejszem ciężkiem położeniem gospodarczem,

obniżamy z dniem 1 marca rb. opłaty za ogłoszenia i to:

dla ogłoszeń żałobnych o 25 proc.,
dla poszukujących pracy o 50 proc.

Mamy przeto nadzieję, że obywatelstwo z zadowoleniem przyjmie nową zniżkę, co umożliwi częstsze korzystanie z ogłoszeń w naszej gazecie.

Wydawnictwo „Drwęcy“.

Presunięcia na stanowiskach podsekretarzy stanu.

Warszawa. Poseł dr. Duch, który to tak bardzo się rozgniewał, że go nie obrano prezydentem m. Krakowa, ma być w najbliższych dniach mianowany podsekretarzem stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej,

Dotychczasowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Opieki Społ., p. Rożnowski, będzie mianowany podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu, gdzie obejmie prawdopodobnie sprawy budżetowe i podatkowe.

Jak poseł BB. z Pomorza bawi się w Warszawie?

Stefan Dąbrowski, poseł z BB., ubrany tylko w krawat i bieliznę, spał pod latarnią na ulicy.

Warszawa. „Nowiny Codzienne” donoszą, że onegdaj w nocy z pewnego dyskretnego lokalu wybiegł na ulicę mocno pijany mężczyzna, ubrany tylko w krawat i bieliznę i ulokawszy się pod jedną z latarń najbliższych, zasnął na trotuarze błogim snem sfatygowanego człowieka.

Zaintrygowana policja, znalazłszy śpiącego mężczyznę, zabrała go z pod latarni do komisarza VI-go, gdzie owinięto go w koce i okryto płaszczem policyjnym, pozwalając mu wyspać się do woli.

Obudziwszy się, mężczyzna oświadczył, że jest posłem Stefanem Dąbrowski, tudzież prosił policję, aby zajęła się wyszukaniem dlań ubrania.

Policja zatelefonowała do Klubu Narodowego w Sejmie, donosząc, co się stało, w przypuszczeniu, że pan Stefan Dąbrowski jest członkiem Klubu.

W Klubie Narodowym zorjentowano się w lot, o co chodzi. Członkiem Klubu Narodowego jest poważny uczony polski, dr. Stefan Zygmunt Dąbrowski, profesor Uniwersytetu Poznańskiego. Ale oprócz niego jest w Sejmie drugi poseł, jego imiennik, rolnik Stefan Dąbrowski, który należy do Klubu BB. i pochodzi z Wielkiego Donimierza w pow. Morskim na Pomorzu.

Ten ostatni miewał już poprzednio podobne przygody na tle alkoholowem, toteż bez trudności stwierdzono, że i tym razem chodzi właśnie o niego. Klub Narodowy uprzejmie zakomunikował o fakcie klubowi B.B.

Posłowie „sanacyjni” urządzili w swojem gronie dobrowolną zbiórkę garderoby i posłali ubranie do komisarza VI-go, wyzwalając w ten sposób, lubiącego się „bawić”, w pełnej ponęt i pokus Warszawce, kolegę z opresji, w jakiej się znajdował.

Prohibicja w St. Zj. kroczy ku zniesieniu.

Waszyngton. Izba Reprezentantów przyjęła 289 głosami przeciwko 121 rezolucję, która uprzednio była już przyjęta przez Senat, w sprawie zniesienia prohibicji.

Wobec tego, iż uchwała zarówno Senatu, jak i Izby reprezentantów w tej sprawie otrzymały większość wymaganą dwóch trzecich głosów, uchwała obu izb prawodawczych zostanie teraz przesłana do 48 Stanów, z których każdy będzie musiał wypowiedzieć się za lub przeciwko prohibicji.

By uchwała izb prawodawczych uzyskała moc prawną, obowiązującą na całym obszarze Stanów Zjed., wymagana jest liczba trzech czwartych wszystkich Stanów.

Uchwała Senatu i Izby Reprezentantów po uzyskaniu aprobaty trzech czwartych wszystkich Stanów staje się dodatkiem do konstytucji i w tym charakterze nie wymaga aprobaty Prezydenta Hoovera.

OKRĘT ŚMIERCI

w krainie wiecznych lodów.

3

(Ciąg dalszy).

— A więc, kapitanie, czy nie miałbyś ochoty oddać „Albatrosa” na dwa albo trzy miesiące do mego rozporządzenia i przyjąć na pokład ochotnika, którego ci wskażę? Przepraszam, nie odpowiadaj mi pan, dopóki się nie dowiesz, o co chodzi.

— Cygaro jest zupełnie dobre — zauważył obojętnie Stuermer, puszczając gęste kłęby dymu — troszkę słabe, ale dobre.

— Pan wiesz, kapitanie — ciągnął dalej James Armour — że jestem człowiekiem bogatym.

— Przerażająco bogatym — mruknął Stuermer.

— Powiedzmy więc przerażająco bogatym — uśmiechnął się Amerykanin. — Pieniądze te zapracowałem ciężko, wskazują to siwe włosy, które w czterdziestym piątym roku pokrywają mi głowę, mam jednak to zadowolenie, że po mojej śmierci te ciężko zdobyte pieniądze przejdą w uczciwe ręce, w ręce mojego jedynego syna. Edward ma obecnie lat piętnaście i jest dzielnym, poczciwym chłopcem, który ma tę jedną wadę, że jest synem amerykańskiego miljardera.

— No to jeszcze niewielka wada — zauważył wesoło Stuermer — jeżeli tylko w takiem młodem sercu pieniądz nie pójdzie do głowy.

— I ja się tego lękam, mój kapitanie — odrzekł z westchnieniem Armour. — Dotychczas chłopiec nie miał jeszcze ani jednego pragnienia, któregobym nie spełnił w zupełności. W dniu siódmej rocznicy jego urodzin zaprągnął powozik, zaprzężonego w cztery zebry, wykupiłem więc cztery piękne zwierzęta ze zwierzyńca i podarowałem mu je. W parę lat oznajmił mi, że na gwiazdkę spodziewa się jachtu, który byłby najmniejszym i najszybszym ze wszystkich statków na świecie. Zamówiłem więc podobnego w dokach angielskich i zapłaciłem okrągły miljon. Powiesz mi pan zapewne, że jestem słabym ojcem, gdyż we wszystkiem ulegam dziecku, ale, kapitanie, ja mam go tylko jednego i kocham go nad wszystko w świecie, prócz tego jest to naprawdę dobre i proste serce.

— Tylko na przyszłe urodziny zachciało mu się basenu z żywym wielorybem — zaśmiał się głośno i serdecznie Stuermer.

— Edward jest prawdziwym Amerykaninem i żąda niemożliwości — odrzekł mister Armour. — Przed trzema miesiącami zachorował na jakąś nerwową gorączkę tak poważnie, że wezwani lekarze nie wiedzieli już pomyślenia sposób głowami i nie ręczyli za nic. Możesz pan sobie wyobrazić, co przeszedłem. Nie odchodziłem prawie od łóżka dziecka, a każda chwila, spędzona przy nim, przysparzała mi siwych włosów na głowie. Nareszcie niebezpieczeństwo minęło, Edward zaczął przychodzić do zdrowia. Kiedy po raz pierwszy otworzył oczy, czułem się tak szczęśliwym, że mimowoli krzyknąłem:

— Edwardzie, moje drogie dziecko, zapragnij czego chcesz, a ja przyrzekam ci spełnić każde twoje życzenie!

— Czy wiesz pan, co mi ten chłopak odpowiedział?

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 27 lutego 1933 r.

Kalendarzyk, 27 lutego, Poniedziałek, Alekzandra i Nestora pp.
28 lutego, Wtorek, Leandra b. w.

Wschód słońca g. 6 — 25 m. Zachód słońca g. 17 — 11 m.
Wschód księżyca g. 7 — 44 m. Zachód księżyca g. 22 — 42 m.

Komunikat Funduszu Bezrobocia.

W związku z poważną liczbą bezrobotnych, otrzymujących zasiłki, organa centralne Funduszu Bezrobocia postanowiły przeprowadzić doraźne kontrole uprawnień bezrobotnych do korzystania ze świadczeń z Funduszu Bezrobocia.

Kontrole te przeprowadzane będą pod kierunkiem specjalnych delegatów Dyrekcji Funduszu Bezrobocia na terenie całego Państwa, zarówno w zakładach pracy, jak i w miejscach zamieszkania bezrobotnych.

O ileby zostały ustalone wypadki nieprawnego pobierania świadczeń przez bezrobotnych, względnie wystawiania fałszywych świadectw o pracy, winni pociągani będą niezwłocznie do odpowiedzialności sądowej.

Nowi agenci do wyciągania pieniędzy.

Na terenie Wielkopolski i Pomorza zauważono od pewnego czasu wzmożoną akcję stowarzyszenia „Internationaler Bund der Waehrungsgeschaedigten" z siedzibą w Szwajcarji oraz jego agentury „Globocapital Corporation", które za pośrednictwem swoich przedstawicieli przyrzeka wystarać się o odszkodowanie za dawne banknoty przedwojenne banku Rzeszy Niemieckiej.

Z uwagi na to, że jedynym celem powołanego stowarzyszenia jest wyłudzanie od łatwowiernych pieniędzy na rzekome koszty manipulacyjne i działalność ta skazana jest na niepowodzenie, przestrzegamy przed agentami wymienionych instytucyj, gdyż mogą oni narazić jedynie na straty materjalne.

Z miasta i powiatu.

„Swiatła wielkiego miasta".

Nowemiasto. We wtorek, 28 bm. na ekranie tut. kina ukaże się film „Swiatła wielkiego miasta", którego autorem i zarazem odtwórcą jest genjalny artysta Chaplin. Film ten tylko w zewnętrznej formie budzi śmiech, ale właściwa treść jest tragiczna. Rzadko zobaczyć można film o treści tak szlachetnej, docierający do serc widzów i obudzający mimo komicznych sytuacyj ich współczucie dla bohatera filmu.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Zarząd Tow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo poczuwa się do miłego obowiązku złożenia jak najserdeczniejszego podziękowania Szan. Obywatelstwu miasta i okolicy, Wiel. Duchowieństwu i przedstawicielom władz na czele z p. Starostą za łaskawe przybycie na „Bazar" w dniu 12 bm. oraz złożenie hojnych darów na loterję fantową i do bufetów. W szczególności dziękujemy serdecznie pp. właścicielom Hotelu Polskiego za bezinteresowne oddanie sali i ubocznych ubikacyj, p. Urbanowskiej za wypożyczenie porcelany, szkieł i pianina, p. Chełkowskiej, która, nie należąc do zarządu, poświęciła się pracy przy bufecie, p. Miłoszewskiemu za bezpłatne dostarczenie afiszów i rozesłanie takowych, „Drwęcy" za wypożyczenie żarówek, amatorom, grupie cygańskiej i wróżkom, którzy wprost artystycznie wywiązali się ze swego zadania, jak i tym obywatelom, którzy przyczynili się do urządzenia „Bazaru" przez wypożyczanie stołów i krzeseł. Dalej tym wszystkim, którzy swem przybyciem okazali zrozumienie dla zadania Tow. Pań Mił., a mianowicie w obecnym czasie łagodzenia biedy i nędzy, zasilając nasze fundusze, za co im Bóg wynagrodzi stokrotnie. Czysty zysk przeznacza Tow. dla swoich biednych.

Sprostowanie sprostowania prezesa „Strzelców".

Lipówiec. Na łamach „poczytnego" pisma sanacyjnego, którego tu w naszym powiecie nikt nie zna, a chyba czyta się go w Pipidówce, prezes tut. „Strzelca" „oświadcza", iż nieprawdą jest, jakoby na zabawie, urządzonej w klasie tut. szkoły przez „Strzelca", pito, palono, tańczono", bo nie było bufetu. Na to zgoda. Tylko że była ławka ze „sztabowymi". A pod ławką, co było? A jak to było z temi „kwaterkami"? A co do owego inspiratora, dającego rzekomo pół litra za wywołanie awantury, to czemu p. prezes Strzelca", jeżeli takowy rzeczywiście był, go nie usunął. A co było powodem, że ta „dama górnych manier" szukała opieki aż w prywatnych pokojach prezesa, czy ją aż tak grzeczność strzelecka rozczuliła? czy też te czarowne gazy? Zaprzecza p. „prezes", że nie wskutek tańcowania ściany pokryły się wilgocią, „ale wtedy, „gdy ja tego nie widziałem". Oj, widział ja te mokre ściany i te kłęby pary, jakie się tam tworzyły!

A co do dalszych wywodów, to radziłbym p. prezesowi udoskonalić swój nosowy zmysł, żeby w przyszłości wywąchał swoje „adoratorki", które go anonimowemi listami obdarzają, wskutek których rzuca oszczercze podejrzenia na ludzi, przed którymi powinien czoła uchylić, a nie oszczerstwa takie i domysły pomiędzy tut. społeczeństwem szerzyć.

A więc nie tańczono, choć muzyka rżnęła same tańce, nie pito i nie palono, choć były zapasy monopolówki i tytoniu, tylko wykładano historję ludów starożytnych" i śpiewano „pokutne psalmy"!

Gdzie poczucie narodowe?

Lubawa. W obecnym karnawale, kiedy wokoło bieda a i nędza sroży się coraz groźniej, ludzi ogarnął prawdziwy szał na tle urządzania zabaw. W żadnym jeszcze karnawale nie odbyło się bodaj tyle zabaw w naszem mieście, co w obecnym roku. M. in. zabawę urządzili nieliczni tu i okoliczni Niemcy, na której znaleźli się i Polacy. Powie może ktoś, że dla interesu. Nieprawda, bo Niemcy orkiestrę sprowadzili aż z Iławy, nie dając zarobku Polakom. Ze niektórzy z młodzieży brali w niej udział, można sobie jeszcze wytłumaczyć tem, że tam jeszcze „zielono" w głowie. Ale dla starszych obywateli doprawdy nie mamy słów wytłumaczenia. Dodamy jeszcze, że na tej zabawie byli też tut. żydzi. Ładnie więc wyglądali ci Polacy w tem dobranem gronie. Znaleźli się tam coprawda i funkcj. Straży Gran. i Policji. Ale chyba ci funkcjonarjusze Straży Gran. i Policji byli na zabawę proszeni dla utrzymania porządku — bo nie podobna przecież przypuszczać, żeby poszli tam z własnej woli.

Nadzwyczajne zebranie Z. M. N.

Lubawa. Zarząd Zw. Mł. Narod., pragnąc wykorzystać chwilowy pobyt wybitnego działacza Młodzieży Narod., zwołał nadzw. zebranie Z. M. N. w ub. wtorek. Zebranie zagaił i powitał gości w świetlicy kierow. pow. p. Szulc. Następnie referent wygłosił przeszło godzinne przemówienie, w którem wskazał na charakter naszej organizacji, uwypuklił jej cele i dążenia oraz przedstawił obecne stosunki w należytem świetle. Przemówienie jego porywające zebrani koledzy w liczbie około 50 wysłuchali w skupieniu, nagradzając go hucznemi oklaskami. W końcu wezwał, by licznie uczęszczali na zebrania i zgodni byli jednością, gdyż placówka, przez niego założona, jest mu nadzwyczaj droga. W krótkim czasie obiecał ją znów odwiedzić.

Po przemówieniu wyłoniła się pogadanka, w której omawiano różne lokalne sprawy. Kierownik odczytał życzenia, wysłane przez Z. M. N. do ks. ppłk. Wryczy z okazji srebrnego jubileuszu kapłaństwa. W końcu kilku kol. zaabonowało własny organ „Czuwamy"". Odśpiewaniem hymnu Młodych kierownik zamknął zebranie.

Walne zebranie klubu sport. „Biały Orzeł".

Lubawa. Klub sportowy "Biały Orzeł" urządza 8 marca rb. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Fonrobert walne zebranie. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Zarazem zawiadamia się członków, że od środy, 1 marca rb. rozpoczną się ćwiczenia gimnastyczne w auli gimn. Państw. Sem. Naucz. Cwiczenia odbywać się będą w każdą środę i piątek wiecz. od godz. 7-9.

Zasądzenie pary złodziejskiej.

Lubawa. Swego czasu pisaliśmy o przytrzymaniu pary złodziejaszków, która w czasie przedgwiazdkowym obchodziła tut. składy bławatów i pod pretekstem kupna „ściągała" upatrzony towar, tj. swetry i pończochy. W ten sposób udało im okraść pp. Przeradzkiego, Nadolnego, Bestjana, p. Zaporowskiego. Dopiero u p. M. Dembowskiego powinęła im się noga. Na skutek tego odbyła się 20 bm. rozprawa sądowa przed tut. Sądem Grodzkim. Bieniaszewski został skazany na 1 rok, a jego żona na 15 mies. więzienia. Sąd wykonanie kary zawiesił.

Nawrót zimy.

Lubawa. Łagodna temperatura tegorocznej pierwszej części zimy napawała ludzi otuchą, lecz nagle ujął znów ostry mróz i spadł obfity śnieg. Drogi i szosy naokoło Lubawy są zawiane. Wszelka komunikacja samochodowa została unieruchomiona, z wyjątkiem szosy do Nowegomiasta. Przy usuwaniu śniegu na szosach zatrudnionych jest kilkadziesiąt bezrobotnych. Z wielką radością używa się sanny, która może potrwać jeszcze dość długo.

Przedstawienie i zabawa SMP.

Lubawa. W ub. niedzielę tut. męskie SMP. urządziło przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą. Odegrano sztukę pt. „Figiel w pułapce" Amatorzy wywiązali się ze swych ról bardzo udatnie. Wyreżyserowaniem sztuki zajął się p. M. Graszek. Zabawa odbyła się w harmonijnej zgodzie i spokoju. Tak na przedstawieniu, jak i zabawie udział gości był dość wielki.

Pogrzeb śp. Fr. Szymińskiego.

Lubawa. W związku z zabójstwem w Zajączkowie we wtorek udała się tam komisja sądowo-lekarska, która dokonała sekcji zwłok. Jako lekarz uczestniczył p. dr. Brasse. Według badań śmierć nastąpiła od upływu krwi przez przecięcie ostrem narzędziem tętnicy koło ucha. W więzieniu tut. zatrzymani są dwaj sprawcy Szymek i Czapliński z Kulig. Czy i o ile ponoszą winę jeszcze inne czynniki, wykaże śledztwo i rozprawa sądowa. Sprawa zostanie przekazana sądowi doraźnemu. W ub. piątek odbył się pogrzeb ś. p. Fr. Szymińskiego, ofiary morderstwa i zwłoki zostały złożone przy licznym udziale publiczności na cmentarzu w Lubawie.

Dobrowolne rozwiązanie „Strzelca".

Swiniarc. Przed wprowadzeniem w życie nowej ustawy o stowarzyszeniach zaczęto tworzyć po wsiach na gwałt „Strzelca". Tu i ówdzie zdołano jako tako go sklecić, lecz są to jednak twory sztuczne, nie mające w społeczeństwie żadnego absolutnie poparcia. Najlepszym tego dowodem tut. „Strzelec", założony w celu rozbicia Tow. Powst. i Woj. oraz Z. M. N. Lecz i tu sprawdziło się przysłowie, że kto pod kim dołki kopie..., bo zamiast Wojaków i Z. M. N. rozbić, sam sobie „Strzelec" rozbił łeb o twarde granity wspomnianych organizacyj. Skończyło się na tem, że wśród tut. „Strzelców" powstał taki harmider, że prezes postanowił rozwiązać „Strzelca", ogłaszając to publicznie w gazecie. Wśród paru „mameluków" powstało osłupienie, że mógł się znaleźć taki zuch, który, przekonawszy się o niewłaściwości takiej organizacji u nas, powiedział jej „Bywaj zdrów, „Strzelcu — znać cię nie chce!" Oby takich zuchów coraz więcej było, u których by się w ten sam sposób sumienie odezwało.

Kółko Rolnicze Wonna opracowało własny projekt statutu.

Wonna. Dowiadujemy się, że Kółko Rolnicze Wonna opracowało i zgłosiło do P. T. R. własny projekt statutu przyszłej powiatowej organizacji PTR.

Bójka na domowej zabawie.

Napromek. Młodzież tut. urządziła u p. Rudzińskiego zabawę w zamkniętem kółku, na którą zjawili się także bracia Mederscy. W pewnym momencie wszczęli oni bójkę z Fel. Tuszyńskim i zaczęli go bić w ciemnej kuchni. Napadniętemu pospieszyła na pomoc siostra, która otrzymała ciętą ranę w głowę i zmuszona była udać się do lekarza.

Szan. naszym Abonentom „Głosu Mazurskiego"

donosimy, iż z dniem 1 marca naszą agenturę przenosimy do księgarni Marja Głowacka Działdowo, ul. Dworcowa 3.

Tam należy więc uskuteczniać zamówienia na gazety „Głosu Mazurskiego" i doręczać ogłoszenia i zamówienia na druki.

Wydawnictwo „Głosu Mazurskiego".

Z Pomorza.

Wypadek z powodu nieostrożnego saneczkowania.

Lidzbark. Dn. 21 bm. przed poł. małoletni syn tut. m. murarskiego p. Marszałkowicza, zjeżdżając na saneczkach z bocznej ulicy, przylegającej do ul. marsz. Piłsudskiego, nie zauważył zrazu, że z przeciwnej strony ulicy nadjeżdża wóz, naładowany karpami. Nie mogąc powstrzymać z góry sunących sanek, całym pędem wjechał pod wóz, który tylnemi kołami zmiażdżył mu prawą nogę, poniżej kolana. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz.

Powyższe niech będzie ostrzeżeniem dla rodziców małoletnich dzieci, że na drogach, na których odbywa się ruch kołowy i samochodowy, nie należy pozostawiać je bez dozoru.

Masowe przeniesienie pracowników kolejowych.

Działdowo. Na skutek zarządzenia władz kol. przeniesiono z Działdowa 4, a z Iłowa z parowozowni 54 pracowników kol. i to nagle za telefonicznem zawiadomieniem w poniedziałek, w następstwie czego we wtorek, 21 bm. o godz. 23.40 wyruszył z Iłowa transport w kierunku Bydgoszczy. Na dworcu odjeżdżających kolejarzy żegnały rodziny i licznie zebrana publiczność, przybyła z orkiestrą sokolą wraz ze sztandarami tow. kol. Kolejarzy przeniesiono do Karsznicy na szlak Gdynia—Herby—Katowice, gdzie dla ich rodzin zapewniono mieszkania. Przy końcu tego miesiąca ma odejść drugi większy transport drużyn konduktorskich i jak obiega pogłoska, zamierzona jest zupełna likwidacja parowozowni w Iłowie.

To masowe przeniesienie kolejarzy i zamiar likwidacji parowozowni bardzo zaniepokoiło tut. obywatelstwo, a zwłaszcza sfery kupieckie i rzemieślnicze, które prawie wyłącznie egzystencję swoją opierały na klienteli, składającej się z pracowników kol. Ubytek tych, którzy, pobierając stałe pobory, byli pewnymi płatnikami i dawali utrzymanie wł. domów, kupcom i rzemieślnikom oraz przyczyniali się do osiągania pewnej wysokości ich obrotów pieniężnych, nie tylko przyczyni się do likwidacji niektórych przedsiębiorstw, ale i do zubożenia ludności oraz do utraty znaczenia gminy Iłowa, w której dotychczas ruch równał się miejskiemu. Z tych to głównie względów i z uwagi na zamierzoną likwidację parowozowni ludność żegnała odjeżdżających z prawdziwym żalem.

Roczne sprawozdanie Banku Ludowego.

Brodnica. Bank Ludowy w Brodnicy nadesłał nam swoje roczne sprawozdanie, z którego wynika, że członków liczy Bank 554. Obrót ogólny w roku minionym wynosił 10 1|2 miljona zł. Gotówki na 1. 1. 33 r. było 34.904, udziałów 150.940, wkładów 222.959, weksli na sumę zł. 737.606, przeważnie zapewnionych hipotekami i innemi walorami, fundusze rezerwowe wynoszą zł. 41.704. Zysk w r. 1932 wyniósł zł. 395.15, który Zarząd i Rada Nadzorcza proponują przelać do funduszu rezerw. Do Zarządu Banku należą pp. Sylwester Bizan i Stefan Kotkowski. Członkami Rady Nadzorczej są pp. Ks prob. Czarnowski z Zmijewa, dr. Narcyz Michałowicz, Jan Węglerski, Aleksander Radzymiński z Brodnicy oraz Mieczysław Malinowski z Cieszyn. Aczkolwiek kryzys wpłynął na zmniejszenie się obrotów Banku i zysków, to jednakże dzięki przezorności czynników decydującycb Bank stoi na silnych i zdrowych podstawach i przetrzymuje czasy ciężkie dobrze. To też szerokie koła obywatelstwa miasta i powiatu brodnickiego darzą Bank swojem zaufaniem, a Bank mimo kryzysu w nadzwyczajnych wypadkach, jak nieszczęścia w rodzinie, choroba, śmierć itp. jeszcze dzisiaj służy członkom swoim czynną pomocą. Bank posiada stale poważne pogotowie kasowe, tak że nie było wypadku, aby ci, co Bankowi powierzyli swoje kapitały, kiedykolwiek czekać musieli na wypłatę gotówki. Nawet niewypowiedziane wkłady był Bank w możności wypłacać każdego czasu, co temwięcej pogłębiło zaufanie szerokich kół społeczeństwa do tejże instytucji. W dalszej owocnej pracy „szczęść Boże!".

Kierownik szkoły obraża uczucia religijne ludności pomorskiej.

Swiecie n. W. Wieś Buśnia, w powiecie świeckim, stała się w tych dniach widownią bardzo przykrego i smutnego faktu, bodaj jedynego w tym rodzaju na Pomorzu.

Kierownik szkoły miejscowej, p. Eugenjusz Dębicki, znany w okolicy jako propagator ateizmu, dowiedziawszy się, że we wsi odbyła się kolęda i że dzieci otrzymały obrazki z wizerunkami świętych, wydarł dzieciom obrazki z rąk, porzucał na ziemię i deptał nogami. Równocześnie zakazał dzieciom używania pozdrowienia „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus".

Całe społeczeństwo miejscowe poruszone jest do głębi tą sprawą i żąda bezwzględnego usunięcia nauczyciela, obrażającego uczucia religijne i dającego zgorszenie.

Nadesłane z Lidzbarka.

Jakkolwiek wybór nowego burmistrza natrafiał w początkach na różne trudności, to jednak wybór ten szczęśliwym zbiegiem okoliczności został już dokonany.

Komitet uroczystościowy wygotował program powitania i wystosował pismo do nowoobranego burmistrza, które dla ścisłości dosłownie podajemy jak niżej:

Do Pana Dziedzica Wincentego I.
właściciela dóbr rycerskich.

Na podstawie jednomyślnej uchwały został Pan wybrany burmistrzem miasta Lidzbarka. Wzywa się przeto Pana do obsadzenia tego stolca burmistrzowskiego z dniem 1 marca 1933 r.

Ludność tut., chcąc dać wyraz radości i zadowolenia tak szczęśliwemu wyborowi, postanowiła powitać Pana w dniu objęcia manifestacyjnie i to następującym programem:

1. Powitalna przemowa p. Dymikoskiego.
2. Wydanie Panu kluczy od Kas Miejskich.
3. Przerachowanie gotówki i zabranie tejże.
4. Lustracja instytucyj wyszynkowych.
5. Wizyty w lidzbarskim belwederze.
6. Rewizyty komorników sądowych.

Strój w dniu przyjęcia: czapka rajdowa.

Komitet uroczystościowy.

„Okręt śmierci w krainie wiecznych lodów",

to fascynująca powieść, której główna akcja rozgrywa się w grozę, ale zarazem i zachwyt budzącej krainie wiecznych lodów.

A więc nie zwlekać, a natychmiast uskutecznić na marzec abonament

„DRWĘCY"

Wiec protestacyjny, który zamiast społeczeństwo zjednoczyć, spowodował rozgoryczenie.

Znów ci dwaj sanacyjni prowodyrzy przy robocie.

Lubawa. Str. Nar. zwołało na poniedziałek wielkie zebranie. Wiadomo przecież, że ostatni wiec tegoż Stronnictwa musiał zostać przerwany z powodu burd, wywołanych przez bojówkę sanacyjną, która bezprawnie wtargnęła na salę. Na pierwszym punkcie obrad poniedziałkowego zebrania znalazła się i sprawa uchwalenia protestu przeciwko zakusom Hitlera na całość naszych granic. Sanacja, chcąc wyprzedzić Str. Nar , rozlepiła afisze w ub. czwartek, zwołujące zebranie na piątek, nie dając atoli swego podpisu. Wszyscy sądzili, że, jak po innych miastach, tak i tu urządza zebranie Z.O.K.Z. Dopiero w piątek rano wyszło sidło z worka. Afisze, zapowiadające zebranie Str. Nar. na poniedziałek, zostały pozalepiane afiszami sanacyjnemi. Obecnie było widocznem, że to zebranie urządza sanacja, gdyż prócz niej nikt do tak podłego czynu nie byłby zdolen. P. Szulc, któremu nalepiono bezprawnie afisze na dom, zgłosił o tem policji, która przyrzekła poczynić dochodzenia. Ciekawiśmy jednak, czy tym sanacyjnym młokosom się coś stanie. Zebranie uknute zostało w znanej kuźni i zostało zwołane z pospiechem, gdyż salkę zamówiono dopiero w czwartek.

Zebranie zagaił prezes B.B. Wysocki, udzielając głosu znanym prowodyrom san., naucz. p. Łukasikowi i Krukowskiemu. Pierwszy zabrał głos p. Krukowski, przedstawiając parcie Niemców na wschód. P. Łukasik omawiał groźbę nawały bolszewickiej i niemieckiej. W pewnym momencie wyjął legitymację i pokazał ją publiczności, że jest popisana przez gen. Hallera jako poświadczenie, że służył w legjonach Hallera. (Oj, jak on całkiem niepodobny do gen. Hallera — przyp. red.) Na końcu odczytał rezolucję. W końcu w przemówieniach, solidaryzujących się z rezolucją, złożył oświadczenie także prezes obw. Tow. Powst. i Wojaków. Mimo, że zebranie zostało zwołane przez sanacyjnych prowodyrów, ludność umiała się godnie zachować, zaświadczając, że jedność powinna panować tam, gdzie chodzi o obronę Ojczyzny. A sanacja w tak doniosłym momencie nie zawahała się wzniecać rozgoryczenia i rozdwojenia nawet na tym odcinku, gdzie potrzebna jest zgoda i solidarność, prowokując społeczeństwo wysuwaniem znanych prowodyrów. Na zebranie stawiło się wskutek tego ledwie 400 osób i to przeważnie młodzieży i ciekawych z targu. Społeczeństwo z małemi wyjątkami nie wzięło w zebraniu udziału ze względu na prowokatorów. Sanacja więc ma winę, że i tym razem doprowadziła zamiast do jedności — do rozgoryczenia.

Znamienny nakaz karny.

Pan Jerzy Żuralski otrzymał ze Starostwa mandat karny za okrzyk „Niech żyje Obóz Wielkiej Polski !"[

Pan Jerzy Zuralski otrzymał ostatnio z mniejscowego starostwa następujące pismo:

Starosta Lubawski
No A K 2|120
dnia 27 stycznia 1933 r.

„Pismem z dnia 23. 12 1932 r. Pow. Kom. P. P. Nowemiasto doniósł Starostwu Pow. Lub. w Nowemmieście, że Jerzy Zuralski, prakt. rolny, zamieszkały w Wonnie powiatu lubawskiego, dopuścił się przekroczenia z art. 28 rozp. Prez. R. P. z dnia 11. 7. 32 Dz. U. R. P. Nr. 60 poz. 572 przez to, że dnia 27. XI. 32 w Nowemmieście na miejscu publicznem krzykiem zakłócał spokój publiczny. Przyjmujące powyższe za udowodnione, skazuję wyżej wymienionego na zasadzie art. 16 § i przepis wprowadz. K. K. i prawa o wykroczeniach Dz. Ust. Nr. 60 poz. 578 z 1932 r.

a) na grzywnę w kwocie 50,00 złotych na rzecz budżetu Min. Spr. Wewn. Dz. II. § 18, z zamianą w razie nieściągalności, na areszt 3 dni,

b) na karę bezwzględnego aresztu przez dni.....

Przeciw nakazowi karnemu może skazany wnieść do Starosty Pow. Lub. w Nowemmieście sprzeciw pisemny lub ustny w ciągu siedmiu dni, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia nakazu, w przeciwnym razie nakaz karny, jako prawomocny, ulega wykonaniu.

Starosta Powiatowy: p. o. Tomczyński.

To całe zakłócenie spokoju publicznego polegało na tem, że na zakończenie zebrania, gdy wnoszono okrzyki na cześć Najjaśn. Rzplitej, Obozu Narod., p. Ż. wzniósł okrzyk: „Obóz W. Polski, niech żyje !"

I ten to okrzyk, gromko powtórzony przez zebranych, uznano za zakłócanie spokoju publicznego na miejscu publicznem.

Rocznica urodzin Kopernika.

Toruń. W przeszłą niedzielę przypadła 460 rocznica urodzin Mikołaja Kopernika. Z tej okazji odbyła się dnia 19 bm. w kościele katedralnym w Toruniu uroczyste nabożeństwo, zaś w poniedziałek, 20 bm. Towarzystwo Naukowe urządziło doroczne posiedzenie publiczne ku czci genjalnego astronoma. Na posiedzeniu tem po przemówieniu prez. ks. Alfonsa Mańkowskiego, dr. Leon Koczy z Poznania wygłosił referat o znaczeniu dziejowem Torunia, jako ośrodka handlowego.

Niemcy reflektorami oświetlali miasto.

Nowe. Podczas nocnych ćwiczeń niemieckich oddziałów wojskowych, odbywanych po prawej stronie Wisły — naprzeciw miasta Nowego — na terytorjum Rzeszy niemieckiej, oświetlano reflektorami lewy brzeg Wisły, terytorjum polskie, a specjalnie na wzgórzu położone miasto Nowe.

Powyższy fakt wywołał niemałe podniecenie wśród miejscowej ludności.

OD REDAKCJI.

Do Wonny.

Spłacić należy 3052,65 zł.
Frank szwajcarski stał 1. 10. 25 ca 1,14 zł.
Kurs 17. 9. 25 za fr. szw. — 1,13 zł.
19. 10. 25 za fr. szw. — 1,15 zł.
Kurs dzisiejszy za fr. szw. — 1,74 zł.

Do Zalesia.

1. W myśl art. 16 ustawy o obowiązkowem ubezpieczaniu na wypadek choroby z 19. V. 20 r. Zarząd Kasy w razie niezgłoszenia pracownika ściąga składkę, przypadającą za czas od przystąpienia do pracy do dnia, w którym Kasa dowiedziała się o niezgłoszenia. Prócz tego Kasa ma prawo nałożyć 1-no do 5-cio krotnej kwoty zaległych składek.

2. Prawo do wymierzania zaległych składek przedawnia się dopiero po 3 latach.

3. Amnestja, ogłoszona w Dzienniku Ustaw nr. 91|32, nie obejmuje przestępstw ubezpieczeniowych.

Do Nowejwsi.

Zapisana na rzecz obywatela niem. wierzytelność hipoteczna z tytułu schedy spadkowej z 1901 r. ulega zwaloryzowaniu do wysokości maksymalnej 75 proc. (§ 10 niem. ustawy waloryzacyjnej z 1925 r.) kwoty przeliczonej na złote (1 mk. — 1.23 zł.)

Sąd może ustalić niższe przerachowanie, zależnie od obecnej wartości obciążonego gruntu.

Wierzytelność płatna jest 1. 1. 35 r. (polsko-niem układ waloryzacyjny z 5. 7. 28 r.).

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. W środę, dnia 1 marca rb. odbędzie się w Ochronce zebranie Tow. św. Wincentego a Paulo o godz. 5-tej po południu.
Zarząd,

Tylice. Kat. S. M. P. męskie Tylice urządza w czwartek, dn. 2 marca kulig, odjazd punktualnie o godz. 1-szej w południe przez Kuligi, Wólkę do Tuszewa i z powrotem. Zbiórka w ognisku. „Gotów" Zarząd.

Nasza odpowiedź.

Feldfebel pruski — to było słowo, w którem się mieściła cała nienawiść i pogarda w b. zaborze prusk. do wszystkich, którzy symbolizowali czynnik niewoli.

Feldfebel Hitler rządzi od kilkunastu dni Niemcami i już obnażył przed całym światem duszę niemiecką. Nie ma człowieka na świecie, któryby nie zdawał sobie sprawy z tego, że prowokacyjne żądania Hitlera: równości zbrojeń z Francją, zwrotu kolonij i ponownej grabieży Pomorza rozpętają furję nowej, strasznej wojny.

Feldfebel pruski w ciężkich ogwożdżonych butach kroczy przez historję. Fatalizm rasowy i egoizm narodowy kierują jego krokami. Gdzie przyjdzie — bryzga krew.

Za lekcje o istocie Prusaków zapłaciła Polska swem istnieniem łzami dzieci szkolnych, bólem rugowanych z glebych łopów, niedolą Drzymałów, bezprzykładną niewolą sumienia. Od lat tysiąca wykładali nam Niemcy ogniem i mieczem, czem są i być potrafią.

Feldfebel Hitler, ten największy współczesny demagog i prowokator, powiedział swoje „credo".

My młodzi, pomorscy narodowcy przed trybunałem historji chcemy stanąć z czystem sumieniem. Na niemiecką prowokację mamy jedną tylko zwięzłą, lecz zrozumiałą odpowiedź: „Warujemy na posterunkach — czekamy kart mobilizacyjnych".

J. Z. Rezerwista.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, 28 bm. 12.10 Płyty gr. 15.30 Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 15.35 „Nowe drogi gospod. rozwoju świata". 15.50 Płyty gr. 16.20 Odczyt dla maturzystów p. t. „Sztuka grecka a rzymska" (tr. z Wilna). 16.40 „O znakomitym malarzu Janie Stanisławskim" (tr. z Krakowa) 17.00 Koncert w wyk. ork. Filharm. Warsz. W przerwie Kom. Hydr. 18.00 Odczyt dla maturzystów pt. „Mickiewicz". 18.25 Muzyka lekka z „Italji". 19.20 „Bieżące wiad. roln. 19.30 Felj. muz. p. t. „Królowie Jazz i Dawid". 19.45 Pras Dzien. Radj. 20.00 Audycja wesoła P. t. „Hallo! Tu Polskie Radjo!" 20.55 Wiad. sport. 21.05 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 22.00 Kwadrans lit. „Rękawice śmierci" z pow. p.t. „Największe zwycięstwo". 22.30 Płyty gr. 23.00 Muzyka taneczna z Oazy".

Sroda, 1 bm. 12.10 Płyty gr. 15.35 Program dla dzieci: a) obrazek p. t. „Jak to było z bałwankiem śniegowym", b) opow. p. t. „Książka" (tr. ze Lwowa.) 16.00 Płyty gr. 16.20 Odczyt dla maturzystów pt. „Mahomet i Arabowie". 16.40 „Tajne organizacje i ich rola w Chinach". 17.00 Audycja dla naucz. muzyki. 17.30 Komunikat Hydr. 17.40 Odczyt. 18.00 Odczyt dla maturzystów pt. „Mickiewicz" (II). 18.25 Muzyka lekka z „Gastronomji". 19.20 „Skrzynka Poczt. Roln. 19.30 Felj. lit. p. t. „Filozofja dla wszystkich" 19.45 Pras. dzien. radj. 20.00 Odczyt. 20.15 Tr. z Konserwatorjum audycja Stow. Miłośników Dawnej Muzyki. W przerwie wiad. sport. 22.00 „Na widnokręgu". 22.15 Płyty gr. 22.40 Odczyt w języku ang. p. t. „Krajobraz polski w zimie". (tr. z Krakowa).

Jarmarki w marcu 1933.

1: Lubawa bk.
2: Brodnica kr.bk.
3: Lidzbark bk.
6: Lidzbark kr.
8: Nowemiasto kr.bk.
14: Działdowo kr.bk., Kiełpiny bk.
15: Kurzętnik bk.
16: Łąkorz kr.bk.
21: Górzno kr., Jabłonowo-Zamek bk.
22: Rybno kr.bk.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 25. 2. 33 r.

Holandja	359.30
Londyn	30.24
Nowy Jork kabel	8.89
Paryż	35.03
Szwajcarja	173.17
Berlin	
Nowy Jork czeki	8.885
Belgja	124.79

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 25. 2.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	18.50—18.75
Pszenica	33.50—34.50
Owies	16.00—16.25
Jęczmień browarowy	15.50—17.00
Mąka żytnia	29.50—30.50
Mąka pszenna 65 proc.	52.00—54.00
Otręby żytnie	11.00—11.25
Otręby pszenne	10.25—11.25
Groch Victoria	20.00—23.00
Groch Folgera	35.00—40.00
Rzepak	43.00—44.00
Rzepik zimowy	42.00—47.00
Gorczyca	37.00—43.00
Koniczyna czerwona	90.00—110.00
Koniczyna biała	70.00—100.00
Koniczyna szwedzka	80.00—110.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.